

KS. JANUSZ GREŻLIKOWSKI

**DUSZPASTERZ
WOBEC PRZYCZYŃ NIEWAŻNIE ZAWARTEGO MAŁŻEŃSTWA
I KOŚCIELNEGO PROCESU O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA
Refleksje prawnoduszpasterskie**

W dzisiejszych czasach daje się wyraźnie zauważyć kryzys małżeństwa i rodziny. Liczba rozwodów ciągle rośnie;¹ dotyczy to także wiernych Kościoła, którzy po zawarciu małżeństwa sakramentalnego nieraz rozwodzą się i zawierają nowy związek cywilny. Osoby te żyją potem w poczuciu winy, gdyż wiedzą, że w Kościele nie ma rozwodów, bowiem „małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”.² Bardzo mało wiernych świeckich, a czasami i duchownych, wie, że nie każdy związek zawarty w Kościele jest prawdziwym i rzeczywistym małżeństwem. Do tego, aby zawrzeć prawdziwe małżeństwo, muszą zostać spełnione warunki określone w prawie kanonicznym. Bez ich spełnienia małżeństwo kanoniczne nie zaistnieje, mimo że dopełniono wszystkich ceremonii zewnętrznych.

Niniejsze opracowanie ma ukazać od strony duszpastersko-prawnej przyczyny nieważności małżeństwa. Będzie też próbą odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób rozpoznać podczas badania kanonicznego narzeczonych owe przyczyny. Przedstawione zostaną także postulaty pastoralne pod adresem duszpasterzy w tym względzie oraz sposoby pomocy wiernym ze strony duszpasterzy w przeprowadzeniu procesu o nieważność małżeństwa.

1. Próba oceny sytuacji, w jakiej zawierane są małżeństwa kanoniczne i przyczyny ich rozpadu

Początek trzeciego tysiąclecia okazuje się w naszym kraju – jak i w całej Europie – czasem niekorzystnym dla instytucji małżeństwa i rodziny. Po części wynika to z obiektywnych uwarunkowań i trudności, takich jak gwałtowne przemiany ekonomiczne i obyczajowe, rosnące bezrobocie, powiększający się obszar ubóstwa oraz trudności mieszkaniowe.

Po części jednak wynika z faktu, że wiele środowisk oraz instytucji jest niechętnych trwałemu małżeństwu i silniej rodzinie. Ich działalność przejawia się m.in. w nadproporcjonalnym ukazywaniu rodzin zaburzonych i patologicznych oraz przemocy domowej, w promowaniu tzw. wolnych związków, w legalizowaniu związków homoseksualnych, we wspieraniu ruchów feministycznych, które forsują wizję kobiety wrogą małżeństwu i rodzinie. W konsekwencji obserwujemy wiele nacisków politycznych, ekonomicznych i kulturowych, które osłabiają rolę małżeństwa i rodziny w życiu polskiego społeczeństwa.³

Z drugiej strony jesteśmy świadkami tworzenia przez państwo polskie ustawodawstwa, które w jakimś stopniu ma na uwadze trwałość instytucji małżeństwa oraz prawa należne rodzinie. Przykładem tego może być zawarcie konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, co dało podstawę do powstania instytucji małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi (małżeństwa konkordatowego),⁴ a także wprowadzenie do systemu prawa polskiego ustawą z dnia 21 V 1999 r. instytucji separacji.⁵

Rozpad małżeństwa i rodziny uwarunkowany jest wieloma czynnikami, m.in. stopniem dojrzałości przyszłych małżonków, cechami ich osobowości, sytuacją społeczno-ekonomiczną i traktowaniem sakramentalnej wspólnoty małżeńskiej. Z badań socjologicznych wynika, że takimi czynnikami są także:

- zmiany w zakresie moralności i postaw, np. rozluźnieniem norm w zakresie współżycia seksualnego, liberalizacja postaw wobec rozvodu, czy też zanikanie starych tradycji obyczajowych;
- rozluźnienie więzi psychicznych w małżeństwie;
- szybka urbanizacja i uprzemysłowienie, a co za tym idzie duża mobilność powodująca anonimowość osoby i jej oddalenie od środowiska, które kształtowało postawę danej jednostki;
- zmiany organizacji życia społecznego, w tym rozwój usług, które zastąpiły rodzinę w świadczeniu usług na rzecz danej osoby, np. domy spokojnej starości, różnego rodzaju organizacje i fundacje zajmujące się osobami, które wymagają opieki, podjęcie pracy zawodowej przez kobiety;
- aspiracje zawodowe, które różnicują cele życiowe i status społeczny współmałżonków;
- sytuacja mieszkaniowa i materialna wielu rodzin i małżeństw;
- ingerencja rodzin, a szczególnie rodziców, z których pochodzą małżonkowie.⁶

Wszelkie niepowodzenia, trudności, bezsilność, brak perspektyw mogą być i często są zagrożeniem dla małżeństwa. Jednak, jak twierdzą niektórzy, prawdziwych powodów rozpadu małżeństwa należy szukać w niezrozumieniu i niewiedzy, czym jest naprawdę miłość i wspólnota małżeńska, w „prywatyzacji” małżeństwa bez podkreślania społecznego znaczenia tej instytucji, a dla ludzi wierzących w niezrozumieniu, czym jest i do czego zobowiązuje sakrament małżeństwa.

Wielu młodych ludzi nie jest dojrzałych w sensie emocjonalnym, uczuciowym, osobowościowym do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, cechuje się różnymi niezdolnościami psychicznymi, patologiami osobowościowymi, nieprawidłowościami psychoseksualnymi, ślubuje nieszczerze, działając podstępnie czy wykluczając istotne cele lub przymioty małżeństwa chrześcijańskiego. Stąd też można domniemywać, że jakaś część małżeństw jest zawieranych w sposób nieważny, czego doświadczają trybunały kościelne poprzez coraz większą ilość wnoszonych skarg o nieważność małżeństwa i wydawanych wyroków stwierdzających nieważność małżeństwa.

Wskazuje to także w jakimś stopniu na niezbyt dokładnie przeprowadzane kanoniczne badanie narzeczonych. Analiza protokółów kanonicznego badania narzeczonych oraz obserwacja pracy duszpasterzy w zakresie przeprowadzania czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa wskazuje, że z jednej strony mamy do czynienia z duszpasterzami, którzy są bardzo wymagający, a czasami nawet zbyt rygorystyczni w przeprowadzaniu tych czynności, a z drugiej strony dostrzegamy duszpasterzy mało wymagających. To powoduje brak jednolitości i stawiania tych samych kryteriów oceny nupturientów do zawarcia małżeństwa, co jest poważnym problemem w kanonicznym badaniu przedślubnym narzeczonych. Stąd duszpasterze powinni zwrócić uwagę na wymagania i poszczególne elementy kanonicznego badania narzeczonych, jakie stawia przepisy prawa kanonicznego,⁷ adhortacja Jana Pawła II *Familiaris consortio*,⁸ *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*⁹ oraz *Instrukcja Episkopatu Polski dla duszpasterzy dotycząca zawarcia małżeństwa konkordatowego*.¹⁰ Jest to konieczne do ujednoczenia stawianych wymagań nie tylko od strony formalnej, które na ogół nie budzą większych zastrzeżeń, ale przede wszystkim od strony rozeznania i ustalenia sytuacji prawnej narzeczonych, ich podchodzenia i traktowania wspólnoty małżeńskiej, zdolności psychicznej (osobowościowej, dojrzałościowej) do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Warto także zwrócić uwagę na solidne przeprowa-

dzenie egzaminu przedślubnego i poradnictwa rodzinnego, które będą potwierdzeniem przygotowania narzeczonych do zawarcia małżeństwa.

2. Przyczyny nieważnego zawarcia małżeństwa w aspekcie duszpasterskim

Związek małżeński – jak to już wskazano – może zostać zawarty nieważnie na skutek ściśle określonych przez prawo kanoniczne okoliczności. Do najwyższej władzy kościelnej, a więc do Stolicy Apostolskiej, należy władza autentycznego wyjaśniania, kiedy prawo Boże zakazuje małżeństwa lub je unieważnia. Stolica Apostolska ma również prawo ustanawiania bądź znoszenia przeszkód dla ochrzczonych.¹¹ Do przyczyn powodujących nieważne zawarcie małżeństwa kościelne prawo małżeńskie zalicza: 1) istnienie w chwili zawierania małżeństwa przeszkody zrywającej, od której nie uzyskano dyspensy lub nie można było uzyskać dyspensy, gdyż pochodziła z prawa Bożego (niemoc płciowa, węzeł małżeński i pokrewieństwo w linii prostej); 2) braki i wady odnoszące się do zgody małżeńskiej; 3) braki dotyczące formy kanonicznej lub jej niezachowanie.¹²

Duszpasterze, przeprowadzając kanoniczne badanie narzeczonych, powinni pamiętać o powyższych okolicznościach i tak poprowadzić badanie kanoniczne, aby w miarę możliwości w pełni i wyczerpująco wyjaśnić ich istnienie lub brak, a tym samym upewnić się o zdolności nupturientów do zawarcia małżeństwa.

A. Przeszkody małżeńskie

Przeszkodę małżeńską tworzy każda okoliczność, która na mocy prawa Bożego lub kościelnego nie pozwala osobie na ważne zawarcie małżeństwa. Jeżeli przeszkoda wynika z prawa Bożego, niemożliwe staje się uzyskanie od niej dyspensy. Aktualne prawo małżeńskie wymienia dwanaście przeszkód, które powodują nieważność małżeństwa.¹³

1. Przeszkoda wieku dotyczy wymaganego przez prawo wieku do zawarcia ważnego związku małżeńskiego (16 lat mężczyzna, 14 lat kobieta).¹⁴ Konferencja Episkopatu ma prawo ustalić wyższy wiek do godziwego zawarcia małżeństwa. W Polsce Konferencja Episkopatu określiła minimum wieku do zawarcia małżeństwa tak dla mężczyzny, jak i dla kobiety ukończone 18 lat. Kobiecie, która nie osiągnęła tego wieku, lecz ukończyła 16 lat, na zawarcie małżeństwa może zezwolić ordynariusz miejsca.¹⁵ Jeżeli zatem narzeczony czy narzeczona lub oboje nie mają wymaganego wieku, w myśl przepisu kan. 1071 KPK, należy wystąpić do ordynariusza miejsca o pozwolenie na pobłogosławienie małżeństwa.

Duszpasterze powinni jednak przekonywać młodocianych, aby zbyt pochopnie nie podejmowali decyzji o zawarciu małżeństwa, nawet wtedy, kiedy dziewczyna jest w ciąży.¹⁶ Idzie o to, aby młodociani nie zawierali małżeństwa lekkomyślnie, przed osiągnięciem dojrzałości psychicznej i bez przygotowania do samodzielnego życia. Należałoby też rozmawiać o tym z ich rodzicami, szczególnie wtedy, kiedy duszpasterz zauważa brak dojrzałości u pragnących zawrzeć małżeństwo.

2. Przeszkoda niemocy płciowej dotyczy niezdolności do współżycia małżeńskiego przynajmniej jednej ze stron, przy czym musi to być niezdolność uprzednia, tzn. istniejąca już przed zawarciem małżeństwa, oraz trwała, tzn. nieuleczalna i przynajmniej względna, czyli w odniesieniu do konkretnej osoby.¹⁷ Przeszkoda ta pochodzi z prawa Bożego naturalnego, co wyklucza możliwość uzyskania od niej dyspensy. Od przeszkody niemocy płciowej należy odróżnić niepłodność, która nie stanowi przeszkody do zawarcia małżeństwa, o ile nie została ukryta w celu podstępного nakłonienia drugiej strony do wyrażenia zgody małżeńskiej.¹⁸

Jeżeli istnieje wątpliwość co do tej przeszkody, duszpasterz powinien trzymać się zasady, że nie należy przeszkadzać w zawieraniu małżeństwa, chociażby istniało przypuszczenie, że niezdolność ta ujawni się później.¹⁹ Pytania dotyczące tej przeszkody należy stawiać każdej ze stron bardzo dyskretnie, ostrożnie i z wycuciem, zawsze przy nieobecności drugiej strony. Wypada zaczynać od pytania o zdrowie i chęci posiadania potomstwa, ponieważ przy tej okazji można wyjaśnić, czy narzeczeni przypadkiem nie wykluczają ze swego małżeństwa dzieci.

3. Przeszkoda węzła małżeńskiego ma miejsce wtedy, jeżeli osoba będąca związana ważnym węzłem małżeńskim chce zawrzeć nowy związek małżeński. Zakazuje więc popelnienia bigamii i jest przeszkodą wynikającą z prawa Bożego pozytywnego.²⁰

Duszpasterze są szczególnie odpowiedzialni za to, by wierni czy to w dobrej, czy złej wierze nie zawierali nowych związków, jeżeli są związani uprzednim węzłem małżeństwa kościelnego lub naturalnego. Zasada ta obowiązuje nawet wtedy, gdyby istniała wątpliwość co do ważności poprzednio zawartego małżeństwa.²¹

Duszpasterze powinni być świadomi, że przeszkoda ta nie powstaje, jeżeli katolicy – zobowiązani do zachowania formy prawnej przy zawieraniu małżeństwa – związali się ze sobą tylko umową cywilną wobec urzędnika stanu cywilnego. Duszpasterz jednak, przygotowując do zawarcia małżeństwa religijnego katolików, którzy uprzednio zawarli związek cywilny z inną osobą niż ta, z którą chcą zawrzeć ślub w Kościele, jest

zobowiązany zwrócić się do ordynariusza miejsca o zezwolenie na pobłogosławienie małżeństwa. Jest ono potrzebne dla stwierdzenia, czy z poprzedniego związku nie wynikają jakieś zobowiązania wobec innej strony lub wobec dzieci,²² a ponadto z tego względu, że związek cywilny, który uległ rozpadowi, czy nawet został rozwiązany aktem cywilnego rozwodu, mógł się stać ważnym małżeństwem poprzez uważnienie dokonane władzą ordynariusza. Takie uważnienie powoduje powstanie przeszkody węzła małżeńskiego i czasem bywa odnotowane tylko w aktach kurii.²³

Jeżeli jedna ze stron miała ślub kościelny, może przystąpić do nowego małżeństwa tylko po przedłożeniu autentycznego i prawomocnego wyroku sądu kościelnego orzekającego nieważność pierwszego małżeństwa.²⁴ Jeżeli strony uzyskały dyspensę papieską od małżeństwa niedopełnionego, do zawarcia nowego związku mają obowiązek przedstawić autentyczne zawiadomienie o reskrypcie papieskim.²⁵ Analogiczne urzędowe stwierdzenie potrzebne jest w przypadku, gdy poprzednie małżeństwo zostało rozwiązane na podstawie tzw. przywileju Pawłowego. Wówczas wymagany jest dekret ordynariusza miejsca, który stwierdza, że istnieją warunki do korzystania z tego przywileju.²⁶

Jako dowodu śmierci współmałżonka należy żądać przedstawienia autentycznego dokumentu kościelnego lub dokumentu władzy świeckiej stwierdzającego zgon tej osoby. Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę, że nie wystarczy cywilny dokument domniemanej śmierci współmałżonka, lecz powinno wymagać się przeprowadzenia procesu kanonicznego dotyczącego domniemanej śmierci współmałżonka. Ta różnica w traktowaniu dokumentów wynika stąd, że Kościół opiera swój proces na innych kryteriach. O sądowy kościelny dekret wdowieństwa należy się postarać we wszystkich wypadkach, w których zgonu współmałżonka nie można udowodnić urzędowymi dokumentami kościelnymi lub świeckimi.²⁷

Z wielką troską i ostrożnością duszpasterze powinni podchodzić do małżeństw zawieranych u braci odłączonych czy też w kościołach prawosławnych lub protestanckich, które zgodnie ze stosowaną u nich praktyką w określonych warunkach uzyskały rozwód. Takich spraw nie da się załatwić schematycznie i każda z nich musi być rozważana przez sąd kościelny, jeżeli zainteresowani chcą zawrzeć drugie małżeństwo, tym razem ze strona katolicką.²⁸

4. W odniesieniu do przeszkody różnej religii prawodawca kodeksowy stwierdza, że małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga

zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy (kan. 1124). Do kategorii osób należących do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim należą ochrzczeni wyznawcy wspólnoty niekatolickiej, a więc prawosławnej, protestanckiej, anglikańskiej itd. Zabronienie zawierania małżeństw mieszanych (w ścisłym znaczeniu) obowiązuje tylko do godziwości, nie zaś do ważności małżeństwa. Małżeństwo bowiem między katolikiem a osobą ochrzczoneą w innym Kościele czy wspólnocie chrześcijańskiej nie stanowi przeszkody zrywającej, ma to miejsce dopiero w wypadku małżeństwa strony katolickiej z osobą nieochrzczoneą.²⁹

„Zabronienie”, którego przyczyną jest strona niekatolicka, dotyczy: 1) osób nieochrzczonych; 2) osób ochrzczonych w innym Kościele czy wspólnocie religijnej; 3) osób, które zostały wprawdzie ochrzczone w Kościele katolickim, ale od najmłodszych lat (jeszcze przed używaniem rozumu), były wychowywane we wspólnocie kościelnej niekatolickiej lub w środowisku ateistycznym;³⁰ 4) osób, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła, a chcą zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką;³¹ 5) osób, które uważają się za ateistów lub niewierzących; 6) osób, które odstąpiły od Kościoła, wprawdzie nie formalnym aktem, ale praktycznie i publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć; 7) osób, które trwają notorycznie w cenzurach kościelnych; 8) osób, które ostentacyjnie nie praktykują.³² W tych wypadkach strona katolicka zobowiązana jest do wyznania wiary oraz złożenia odpowiednich gwarancji, iż pozostanie przy swojej wierze, a także uczyni wszystko, aby dzieci zrodzone w tym związku zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

Spełnienie warunków stawianych przez ustawodawcę uprawnia do ubiegania się o uzyskanie od tej przeszkody dyspensy.³³ Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca strony katolickiej, jeżeli istnieje słuszna i rozumna przyczyna. Nie może jednak go udzielić bez spełnienia następujących warunków: 1) strona katolicka powinna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczerze przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim; 2) druga strona powinna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywistość była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej; 3) obydwie strony powinny być pouczone o celach i przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron.³⁴

O zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego i udzielenie dyspensy zwraca się do ordynariusza miejsca duszpasterz strony katolickiej załatwiający formalności przedślubne. Jako warunek udzielenia zezwolenia wymaga się wspomnianych już rękojmi lub przyrzeczeń. Gdyby strona niekatolicka wzbraniała się przed złożeniem podpisu, duszpasterz, o ile ma moralną pewność, że treść rękojmi strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadcza o tym fakcie. Zaznacza jednak w prośbie o zezwolenie, że strona niekatolicka, będąc poinformowana o treści zobowiązań drugiej strony, odmówiła potwierdzenia przekazania jej tej informacji. W wypadku, gdy strona niekatolicka, przyjąwszy do wiadomości zobowiązania strony katolickiej, wyraźnie by oświadczyła, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do realizacji jej przyrzeczeń, duszpasterz jest zobowiązany do dokładniejszego pouczenia na temat wiary strony katolickiej oraz zwrócenia uwagi na to, że zawiązującego się ogniska rodzinnego nie można wystawiać na sytuację konfliktową, zanim ono się ukształtowało. Gdyby pouczenia te nie odniosły skutku, duszpasterz musi zbadać dokładnie powody takiego stanowiska strony niekatolickiej i za pośrednictwem ordynariusza przedstawia sprawę Sekretariatowi Prymasa Polski. Kwestie o charakterze wyjątkowym dotyczące małżeństw mieszanych są wysyłane do Kongregacji Sakramentów do Rzymu.

Gdyby strona katolicka nie chciała dostosować się do przepisu kan. 1125, 1 KPK i odmówiła oświadczenia i przyrzeczenia dotyczącego jej wiary oraz wiary potomstwa, mimo otrzymanych pouczeń i wyjaśnień na ten temat, duszpasterz powinien zaniechać starania się o zezwolenie, co oznacza, że nie może dojść do zawarcia małżeństwa, gdyż zobowiązania stawiane przez Kościół katolikowi przy zawieraniu małżeństwa mieszanego są świętym wymogiem wiary i prawa kościelnego. Nie może również dojść do zawarcia małżeństwa, gdyby jakakolwiek ze stron, pouczana o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, wykluczała jakiś element³⁵.

Obowiązkiem duszpasterza przy małżeństwach mieszanych jest zapytać zawierających, czy zdają sobie sprawę, że harmonia późniejszego współżycia, po okresie pierwszego uczuciowego zaangażowania i po spotkaniu się z realiami życia jest poważnie zagrożona ze względu na różnice zachodzące między nimi w poglądach najbardziej istotnych zarówno co do wiary, jak i co do oceny moralnej niektórych spraw. Czy w takich wypadkach małżonkowie, a zwłaszcza strona katolicka, będzie miała tyle sił, by nie dopuścić do grzesznego postępowania, które naruszałoby prawo Boże.³⁶ Przy załatwianiu formalności przed ślubem, duszpasterz wypełniając protokół rozeznania osobowego narzeczonych, powinien zwró-

cić uwagę na fakt chrztu strony niekatolickiej oraz jej stanu wolnego. O ile stan wolny strony niekatolickiej budzi wątpliwość, całą dokumentację dotyczącą tej sprawy należy przesłać do kurii biskupiej, która postara się o dalsze wyjaśnienia i podejmie decyzję. Wypadki tego rodzaju mogą się zdarzać u niekatolików rozwiedzionych, zawierających powtórne lub dalsze małżeństwa.³⁷

Po uzyskaniu odpowiednich dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy mieszczącej się w odnowionym obrzędzie zawierania małżeństw. Duszpasterz powinien tutaj zdawać sobie sprawę, że zabronione jest zawieranie tego typu małżeństw przed kapłanem i ministrem niekatolickim w ten sposób, że każdy wykonuje swój obrzęd. Nie zezwala się też, by przed lub po katolickim obrzędzie miał miejsce inny obrzęd religijny dla wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej.³⁸

5. Przeszkoda święceń, którą dotknięty jest każdy duchowny (poczynając od diakonatu), to kolejna przeszkoda do zawarcia małżeństwa. Ustaje ona na mocy dyspensy zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej oraz na skutek prawomocnego wyroku orzekającego nieważność święceń bądź też stwierdzenia przyjęcia ich pod przymusem.³⁹ W niebezpieczeństwie śmierci tylko dyspensa od prezbiteratu zostaje zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, można zatem udzielić dyspensy od diakonatu, zgodnie z normą kan. 1079 § 2 i 3. W tak zwanych wypadkach naglących, tzn. kiedy już wszystko zostało przygotowane do ślubu, także dyspensa od diakonatu jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej.⁴⁰

6. Przeszkoda ślubu (profesji zakonnej) dotyczy osób związanych wiecznym ślubem publicznym czystości w instytucie zakonnym⁴¹. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że Stolicy Apostolskiej zarezerwowana jest tylko dyspensa od tej przeszkody wynikającej z publicznego ślubu wieczystego czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie papieskim. Nie stanowią jednak przeszkody ślubu czy przyrzeczenia składane w stowarzyszeniach życia apostolskiego i w instytutach świeckich.

Duszpasterz jednak powinien zwrócić uwagę, by nawet ci, którzy związani są tylko tego rodzaju ślubami lub przyrzeczeniami, załatwili sobie u kompetentnej władzy kościelnej zwolnienie z nich albo raczej zamianę na równoważne zobowiązanie, które będzie możliwe do pogodzenia z życiem małżeńskim i równocześnie pożyteczne dla ich życia duchowego i rodziny. To samo odnosi się do ślubów prywatnych złożonych w tej materii przez osoby nie należące do żadnego instytutu zakonnego i świeckiego.⁴²

7. Przeszkoda uprowadzenia dotyczy wypadku porwania kobiety przemocą i zatrzymania jej w celu zawarcia małżeństwa.⁴³ W Polsce praktycznie przeszkoda ta nie zdarza się.

8. Przeszkoda występku (małżonkobójstwa) odnosi się do sytuacji, w której ktoś ze względu na zawarcie małżeństwa z określoną osobą zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub własnemu. Nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy poprzez fizyczny lub moralny współudział spowodowali śmierć współmałżonka.⁴⁴

Duszpasterze powinni stawiać wdowcom i wdowom pytanie, czy czują się współwinni śmierci współmałżonka, bardzo oględnie, ponieważ zgodnie z kan. 1090 § 1 i 2 przeszkoda występku ogranicza się tylko do małżonkobójstwa dokonanego w celu zawarcia małżeństwa. Dyspensa od tej przeszkody zarezerwowana jest Stolicy Apostolskiej i jest udzielana bardzo rzadko, a nigdy w wypadkach, kiedy sprawa jest publiczna.⁴⁵

9. Przeszkoda pokrewieństwa oznacza bliski związek zachodzący między osobami, oparty na wspólnocie krwi, wskutek pochodzenia od siebie lub od wspólnych przodków. Zakres tej przeszkody w linii prostej jest nieograniczony. Nieważne jest małżeństwo między wszystkimi wstępnymi i zstępnymi, zarówno prawego pochodzenia (z legalnego związku małżeńskiego), jak i naturalnymi (zrodzonymi poza związkiem małżeńskim). W linii bocznej natomiast małżeństwo jest nieważne do czwartego stopnia włącznie (między kuzynostwem). Należy zwrócić uwagę na to, iż przeszkoda w I stopniu linii prostej pochodzi z prawa naturalnego i nie istnieje możliwość udzielenia od niej dyspensy (między rodzicami i dziećmi). Stolica Apostolska nie dyspensuje również od przeszkody drugiego stopnia linii bocznej (rodzeństwa). Możliwe jest dyspensowanie od przeszkody pokrewieństwa między kuzynostwem.⁴⁶

Rola duszpasterza przy tej przeszkodzie polega na tym, aby pomógł narzeczonym ustalić, czy nie ma między nimi pokrewieństwa. Jeśliby zaś podejrzewał, że przeszkodę zatajono, powinien postarać się wydobyć ją na jaw w odpowiedni sposób, zestawiając nazwiska rodziców, metryki urodzenia, jak również badając pod przysięgą wiarygodnych świadków.⁴⁷

10. Powinowactwo, czyli bliskość osób, której źródłem nie jest wspólnota krwi, ale ważnie zawarty związek małżeński, stanowi w świetle prawa kanonicznego przeszkodę, która dotyczy związków tylko w linii prostej (np. teść – synowa, teściowa – zięć, ojczym – pasierbica, macocha – pasierb).⁴⁸ Jest to przeszkoda pochodzenia czysto kościelnego i dyspensy może udzielić od niej w normalnych warunkach ordynariusz miejsca.⁴⁹

Przy tej przeszkodzie duszpasterze powinni zwrócić uwagę na to, czy nie zachodzi między pragnącymi zawrzeć małżeństwo niebezpieczeństwo naturalnego pokrewieństwa w linii prostej.

11. Przeszkoda przyzwoitości publicznej powstaje w wypadku zawarcia nieważnego małżeństwa, a następnie rozpoczęcia życia wspólnego bądź też notorycznego lub publicznego konkubinatu. Przeszkoda powstaje między jedną ze stron a krewnymi drugiej strony, ale tylko w pierwszym stopniu linii prostej.⁵⁰ Ponieważ przeszkoda jest pochodzenia kościelnego, ustaje poprzez dispensę.

Przy tej przeszkodzie, jak zresztą i przy poprzedniej, duszpasterze powinni zwrócić uwagę, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo naturalnego pokrewieństwa w linii prostej, szczególnie jeżeli mężczyzna przed ślubem współżył z przyszłą swoją żoną, czy w małżeństwie ważnym, czy nieważnym. W takim bowiem przypadku, dopóki nie zostanie wykluczone istnienie pokrewieństwa naturalnego w pierwszym stopniu, np. dla męża w pierwszym stopniu z córką żony lub dla żony z synem męża, o dyspensie nie może być mowy.⁵¹

12. Przeszkoda pokrewieństwa ustawowego powstaje w wyniku adopcji prawnej i dotyczy ona adoptującego i osoby adoptowanej oraz adoptowanego i dzieci adoptującego.⁵²

Ponieważ wierni nie znają większości przeszkód małżeńskich, dlatego dobrze robi duszpasterz, jeżeli po postawieniu pytania i uzyskaniu odpowiedzi, jeszcze dokładniej wyjaśni, na czym polega przeszkoda, i poprosi o potwierdzenie, czy takiej przeszkody nie ma.⁵³

B. Braki i wady zgody małżeńskiej

Zgoda małżeńska jako przyczyna sprawcza małżeństwa wymaga od pragnących zawrzeć małżeństwo określonych prawidłowości w zakresie działania rozumu i woli. Zgodę mogą wyrazić jedynie osoby, które są prawnie do tego zdolne. Niezdolność prawna do wyrażenia konsensu, a więc do zawarcia małżeństwa, może pochodzić z prawa Bożego naturalnego, pozytywnego, a także z prawa kościelnego.⁵⁴ Ponieważ zgoda małżeńska jest aktem woli, który jest następstwem uprzedniego poznania, dlatego nieważność umowy małżeńskiej może być spowodowana nie tylko niezdatnością do powzięcia zgody małżeńskiej i jej brakiem, ale i jej wadami.⁵⁵ Każdy duszpasterz powinien zatem pamiętać o przepisach prawa kanonicznego odnoszących się do wad, nieprawidłowości i braków zgody małżeńskiej, co ma szczególne znaczenie dla ważnego zawarcia małżeństwa.

Niezdawnymi do wyrażenia zgody małżeńskiej są ci, którzy:

1. Są pozbawieni wystarczającego (dostatecznego) używania rozumu (na skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego czy innych rodzajów chorób nerwowo-mózgowych).⁵⁶ Tego rodzaju choroby powodują zaburzenia umysłu, przez co wpływają na wolę. Do najczęściej występujących zaburzeń podlegających normie tego kanonu należy zaliczyć schizofrenię oraz różne jej odmiany. Może to być także działanie w stanie odurzenia alkoholowego czy pod wpływem hipnozy. W każdym wypadku musi istnieć pewność, iż w chwili zawierania małżeństwa dana osoba nie posiadała wystarczającego używania rozumu koniecznego do prawidłowego wyrażenia zgody małżeńskiej.⁵⁷ Powyższe braki są na ogół stosunkowo łatwo rozpoznawalne, aczkolwiek w niektórych przypadkach sprawiają sporo problemów.

Duszpasterz ma obowiązek zwrócić uwagę, czy osoba zawierająca małżeństwo jest od strony umysłowej, poznawczej zdolna do zawarcia małżeństwa. Czy przypadkiem nie jest w stanie remisji swojej choroby psychicznej lub czy jej choroba nie jest w stanie utajonym, czy petent pragnący zawrzeć małżeństwo posiada minimum wiedzy o małżeństwie. Dlatego stawiane tak szczegółowe pytania w protokóle badania kanonicznego narzeczonych.⁵⁸

2. Mają poważny brak rozeznania oceniającego do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych.⁵⁹ Chodzi tu o sytuacje, w których osoba, mimo iż posiada wystarczające używanie rozumu, nie posiada zdolności osądzenia i rozumowania potrzebnych do podjęcia rozważnej decyzji dotyczącej istotnych praw i obowiązków małżeńskich, do których należy m.in. stworzenie nierozdzielnej wspólnoty całego życia, zmierzanie do wspólnego dobra, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zgoda małżeńska będzie wyrażona ważnie jedynie wówczas, gdy przyszły małżonek będzie zdolny do należytej oceny jej przedmiotu oraz swobodnego wyboru. Co należy do przyczyn zaburzających tę zdolność? Orzecznictwo sądowe wymienia tutaj różnego rodzaju psychopatie i nerwice, patologie osobowości, psychozy depresyjno-maniakalne, działanie pod wpływem leków psychotropowych.⁶⁰

Podczas badania kanonicznego narzeczonych mogą zdarzyć się takie wypadki, iż nupturient będzie miał używanie rozumu i będzie zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest natura małżeństwa, ale nie będzie miał rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są przekazywane i przyjmowane. Należy tutaj pamiętać, że prawa małżeńskie nupturienti sobie wzajemnie przekazują

i przyjmują, a istotne obowiązki małżeńskie wzajemnie zaciągają. Prawa te i obowiązki stanowią przedmiot umowy małżeńskiej. Nupturient, który nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może jej ważnie zawrzeć.⁶¹

3. Z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.⁶² Jest to niezdolność do zrealizowania przedmiotu zgody małżeńskiej, ponieważ nikt nie może zobowiązać się do tego, czego nie jest w stanie wypełnić. Należą tu zaburzenia psychoseksualne, np. homoseksualizm, oziębłość seksualna, nimfomania, sadyzm, masochizm, czy poważna niedojrzałość uczuciowa, emocjonalna polegająca na wyłącznym zainteresowaniu własną osobą, tj. skrajny egoizm, czy też zaburzenia osobowości, chroniczny alkoholizm, narkomania, anomalie seksualne. Zaburzenia tego typu uniemożliwiają stworzenie wspólnoty małżeńskiej i realizację obowiązków małżeńskich odnoszących się do realizacji dobra małżonków, zrodzenia i wychowania potomstwa⁶³. Zgodnie z jurysprudencją rotalną narkomani uznawani są na niezdolnych do prawidłowych i trwałych relacji międzyosobowych. Nie odnosi się to do osób przyjmujących narkotyki tylko okazjonalnie, aczkolwiek każdy przypadek należy potraktować indywidualnie i oddzielnie. Przyjmuje się, iż chorzy na AIDS nie mogą zawrzeć ważnego małżeństwa.⁶⁴ Nie błogosławi się małżeństwa transseksualisty po operacji zmiany płci.⁶⁵ Gdyby z taką prośbą zwrócono się przed dokonaniem operacji, powinno się określić osobę po zewnętrznych cechach płciowych i nie należy jej odmawiać zawarcia małżeństwa. Jeśli natomiast zachodzi wątpliwość co do możliwości wypełnienia przez nią jakiegoś obowiązku małżeńskiego, ale brak jest pewności, nie można jej zabronić zawarcia małżeństwa.⁶⁶

Duszpasterz dopuszczający do ślubu jest zobowiązany upewnić się, czy osoba pragnąca zawrzeć małżeństwo jest zdolna od strony psychicznej do podjęcia i realizowania obowiązków małżeńskich. Gdy niezdolność z przyczyn natury psychicznej jest bezsporna, do takiego małżeństwa duszpasterz nie może dopuścić. Jeśli przyczyna niezdolności nie jest psychiczna, można dopuścić do zawarcia małżeństwa, zwłaszcza wtedy gdy niezdolność nie jest całkowicie pewna. Natomiast gdyby niezdolność była pewna, ale nie z przyczyny natury psychicznej, duszpasterz podejmując decyzję powinien sobie uświadomić, iż nupturient do małżeństwa musi być prawnie zdolny,⁶⁷ musi sobie zdawać sprawę, czym jest małżeństwo,⁶⁸ jakie są jego cele i przymioty.⁶⁹ Jeśli duszpasterz podczas przeprowadzania kanonicznego badania narzeczonych dojdzie do wniosku i będzie przewidywał, że jakaś anomalia czy określone zaburzenie nie będzie

uniemożliwiało wypełnianie obowiązków małżeńskich, lecz może je tylko utrudniać, nie może zabronić zawarcia małżeństwa, bo ograniczałoby się nupturientowi naturalne jego uprawnienia.⁷⁰ Nie można też – w tych okolicznościach – zawartego małżeństwa uznać za nieważne, chyba że sąd kościelny udowodni, iż braki te w stopniu zaawansowany istniały już w chwili zawierania małżeństwa i spowodowały jego nieważność.⁷¹ Należy tutaj dodać, że wady zgody małżeńskiej przedstawione w kan. 1095 KPK wynikają z prawa natury i dlatego duszpasterz nie może dopuścić do zawarcia małżeństwa kościelnego tylko i wyłącznie wówczas, gdy będzie miał pewność, że zachodzi jeden z tych wypadków. Nie wolno bowiem, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa, nikomu nakładać obowiązku lub odmawiać prawa, jak tylko w wypadkach pewnych. We wszystkich innych, kiedy istnieje uzasadniona wątpliwość, nie można zabraniać narzeczonym zawarcia małżeństwa. W razie trudności czy problemów w tym względzie duszpasterz powinien odnieść się do kurii diecezjalnej.

4. Z brakiem zgody małżeńskiej mamy do czynienia wtedy, kiedy następuje **całkowita symulacja zgody małżeńskiej**.⁷² Polega ona na zewnętrznym tylko wyrażeniu zgody, przy wewnętrznym całkowitym sprzeciwie woli. Jest to zgoda fikcyjna, nieszczerza, zawierający bowiem małżeństwo wcale go nie chce, tym samym wyklucza pozytywnym aktem woli samo małżeństwo, czyli nie chce przekazać ani przyjąć praw i obowiązków małżeńskich wypływających z zawieranej umowy małżeńskiej.⁷³ Jest to jedna z częstych przyczyn i powodów nieważności małżeństwa, obok przyczyn wynikających z kan. 1095 KPK, na który powołują się strony przed trybunałami kościelnymi wnosząc prośbę o orzeczenie nieważności małżeństwa.

Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę, że przyczyny pozornej zgody mogą być różne. Narzeczony może działać pod naciskiem lub dobrowolnie. Domniemanie prawne przemawia za tym, że zgoda małżeńska zewnętrznie wyrażona wypływa z decyzji wewnętrznej.⁷⁴ Jest to jednak domniemanie zwykłe, które dopuszcza przeciwny dowód. Jeżeli zatem narzeczeni nie chcą zawrzeć małżeństwa w celach zgodnych z zamysłem Bożym lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, czyli nie chcą ani przekazać, ani przyjąć praw i obowiązków małżeńskich wypływających z zawieranej umowy małżeńskiej, zawierają je nieważnie. Samo małżeństwo można całkowicie wykluczyć również wtedy, gdy nupturient bierze ślub z wyłączną intencją osiągnięcia celu całkowicie niezgodnego z celami małżeństwa. Jednak dodatkowy motyw zawarcia małżeństwa, choćby wpłynął na zawarcie małżeństwa (np.

ciąża), nie powoduje nieważności, o ile nie został wykluczony właściwy cel małżeństwa.

Duszpasterze powinni jednocześnie wiedzieć, że pozorowanie zgody małżeńskiej łączy się zazwyczaj z winą umyślną. Nupturient, który wyklucza samo małżeństwo, a więc udaje zgodę małżeńską, ma świadomość, że ta jego czynność prawna będzie nieważna. Gdyby nie zaprzeczał praw i obowiązków małżeńskich, wynikających z zawartej umowy małżeńskiej, albo nie miał świadomości tego, iż nie jest związany węzłem małżeńskim, byłoby to dowodem na brak całkowitej symulacji zgody. Może się zdarzyć, że poczynałość takiego postępowania będzie u nupturienta zmniejszona lub nawet zniesiona. Podczas badania kanonicznego narzeczonych mamy właśnie to sprawdzić i nabrać przekonania, jak pragną wyrażać zgodę na małżeństwo ślubujący nupturienti.⁷⁵ Należy tutaj zwrócić szczególną uwagę na zawierających małżeństwo „ze względu na ciążę”, jak pragną wyrazić swoją zgodę na małżeństwo, zapytać wprost, czy gdyby nie ciąża zawieraliby ze sobą małżeństwo i czy faktycznie tego małżeństwa pragną pozytywnym aktem swej woli. Dzisiaj bowiem wiele małżeństw zawieranych jest ze względu na ciążę, a potem wnoszone są prośby o orzeczenie nieważności małżeństwa ze względu na symulację konsensu małżeńskiego.

Do wad zgody małżeńskiej ustawodawca kościelny zalicza:

1. Brak wystarczającej wiedzy o małżeństwie.⁷⁶ Do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony zawierające małżeństwo wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą skierowanym ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa.⁷⁷

Duszpasterz może to sprawdzić stosunkowo łatwo, przeprowadzając przedślubne badanie kanoniczne. Powinno ono wykazać, jaką wiedzę na temat małżeństwa posiadają nupturienti. Duszpasterz może dopuścić do zawarcia małżeństwa te osoby, które zdają sobie sprawę, że małżeństwo jest trwałą wspólnotą między mężczyzną i kobietą, że jest wspólnotą skierowaną ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa przez współżycie seksualne. Jest prawdą, że fakt braku uświadomienia nupturientów co do natury małżeństwa zdarza się w czasach dzisiejszych bardzo rzadko, ale nie oznacza to, iż jest niemożliwy. Każdy więc przypadek w tej dziedzinie duszpasterz powinien odrębnie zbadać.

2. Błąd co do osoby lub co do przymiotu osoby.⁷⁸ Błąd co do osoby jest dla zaistnienia małżeństwa istotny, dotyczy bowiem samej osoby kontrahenta. W naszych warunkach prawie że nie jest możliwy, aczkol-

wiek należy uważać, czy w chwili zawierania umowy małżeńskiej jedna ze stron nie jest osobą, za którą się podaje. Wyczulonym na tego typu przypadki należy być przy zawieraniu małżeństw przez osoby niewidome, głuchonieme, nieme czy też posługujące się pełnomocnikiem.⁷⁹ W grę co do przymiotu osoby mogą wchodzić przymioty dotyczące wieku, wykształcenia, zawodu, stanu zdrowia, religii, stanu cywilnego, narodowości, stanu majątkowego, nałogów itp.⁸⁰

Rolą duszpasterza jest zorientowanie się, czy nupturienti zawierając małżeństwo nie mają zamiaru celowo ukrywać swoich przymiotów osobowych.

3. Podstępne wprowadzenie w błąd.⁸¹ Ma ono miejsce wtedy, gdy ktoś zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Do przymiotów, które mogą zakłócić poważnie wspólnotę życia małżeńskiego należy zaliczyć: ukrywanie swej niepłodności, poważnej i nieuleczalnej choroby, dawnych przestępstw, dużych długów finansowych, popełnionych kradzieży, stylu życia nie do utrzymania w małżeństwie, zaawansowanej skłonności do picia alkoholu, ciąży lub dziecka z inną osobą.⁸²

Dlatego duszpasterz podczas spisywania protokołu przedślubnego powinien pytać narzeczonych, czy któreś z nich nie ukrywa czegoś, co mogłoby w małżeństwie zakłócić w sposób poważny życie wspólnoty małżeńskiej. Chodzi tutaj o ochronę właściwego poznania współmałżonka. Jeżeli np. obydwójce narzeczeni są świadomi niepłodności i z tą świadomością zawierają małżeństwo, będzie ona zawarte ważnie, a duszpasterz nie ma podstaw do tego, aby nie błogosławił tego małżeństwa. Mogą tu także wchodzić w grę jeszcze inne przypadki, które wspomniano wyżej i podczas badania kanonicznego jeżeli duszpasterz ma podejrzenie, iż mogą one być celowo ukryte, powinien o nie wprost zapytać.

4. Błąd co do jedności, nierozzerwalności lub godności sakramentalnej małżeństwa.⁸³ Chodzi tutaj o sytuacje, kiedy narzeczeni zawierając małżeństwo są w błędzie co do istotnych przymiotów małżeńskich (jedność, nierozzerwalność lub sakramentalność). Tylko taki błąd powoduje nieważne zawarcie małżeństwa, który determinuje i narusza ich wolę.⁸⁴ Błąd co do istotnych przymiotów małżeństwa zazwyczaj nie wywiera wpływu na wolę i może istnieć razem z podstawową świadomością dotyczącą natury małżeństwa. Wystarczy, że narzeczeni chcą zawrzeć prawdziwe małżeństwo. Gdyby jednak pod wpływem błędu pozytywnym aktem woli wykluczali istotne przymioty małżeństwa, albo swoją zgodę

mażeńską uzależniając od rozerwalności lub niesakramentalności małżeństwa, byłoby ono nieważne.

Podczas badania kanonicznego duszpasterz również ma obowiązek na to zwrócić uwagę.

5. Częściowa zgoda małżeńska.⁸⁵ Ma ona miejsce, gdy zawierający małżeństwo wyklucza pozytywnym aktem woli istotny element małżeństwa (wspólnotę życia służącą dobru małżonków i akty małżeńskie skierowane ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa) albo jakiś istotny przymiot małżeństwa (jedność, nierozzerwalność, sakramentalność małżeństwa).⁸⁶ Prawdziwe małżeństwo ma – jak już powiedziano – charakter umowy, której warunki podyktowane są prawem naturalnym. Jeżeli zatem narzeczeni pragną zawrzeć związek małżeński wyłącznie w innych celach niż te, które są podyktowane zamysłem Bożym, lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo (była już o tym mowa wyżej) albo jakiś istotny jego element lub istotny przymiot, zawierają je nieważnie. Badanie kanoniczne ma to wykazać.

Na duszpasterzu ciąży więc poważny obowiązek przekonania się o tym, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek trwały, a więc na całe życie, jeden, tzn. z wykluczeniem osób trzecich, i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumowego planowania rodziny, zgodnie z zasadami nauki katolickiej.⁸⁷ Ponieważ mentalność rozwodowa rozszerza się, czego jesteśmy świadkami, i bywa przez opinię publiczną coraz bardziej tolerowana, duszpasterz powinien postawić narzeczonym pytania kontrolne, co sądzą o postępowaniu innych, którzy zrażeni do siebie rozwodzą się po pewnym okresie życia. Jeżeli w odpowiedzi nupturientów, względnie skądinąd nasunie się podejrzenie, że narzeczeni zamierzają zawrzeć małżeństwo z intencją przeciwną nauce Kościoła, duszpasterz ma obowiązek wyjaśnić im tę naukę, zaznaczając, że jeżeli zawrą małżeństwo godzące w jakikolwiek sposób w jego ważność, dopuszczają się świętokradztwa i wplątują się w niekończącą się ilość grzechów. Powinien im to wyjaśnić i jednocześnie oświadczyć, że nie może asystować przy takim ślubie, a zatajenie tych spraw na nic się przyda, bo małżeństwo zawarte w złych intencjach, zawarte zostaje w sposób nieważny.⁸⁸

6. Zawieranie małżeństwa pod warunkiem. Akt woli wyrażający prawdziwą zgodę na zawarcie małżeństwa tylko wtedy osiąga swoją pełną skuteczność, gdy nupturient zawierając małżeństwo nie uzależnia swojego przyzwolenia od jakichkolwiek okoliczności. Prawodawca stwierdza tutaj, iż „nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem doty-

czącym przyszłości [...] małżeństwo zawarte pod warunkiem dotyczącym przeszłości lub terażniejszości jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku”.⁸⁹

Duszpasterz sporządzając protokół przedślubny powinien dyskretnie zapytać każdego z narzeczonych osobno, czy nie uzależniają ważności małżeństwa, które chcą ze sobą zawrzeć, od czegoś, na czym im w specjalny sposób zależy (np. od zamieszkania przy swoich rodzicach). Gdy się dowie od nupturienta, iż uzależnia on lub zamierza uzależnić swoją zgodę małżeńską od sprawy dotyczącej przyszłości, niech stara się doprowadzić do odwołania takiego warunku. Gdyby narzeczony tego nie uczynił, duszpasterz nie może dopuścić do zawarcia małżeństwa. Jeśli natomiast narzeczony odwoła warunek, duszpasterz ma obowiązek zapisać to w protokóle badania kanonicznego i dopuścić do zawarcia małżeństwa.⁹⁰ Jeżeli nupturient czy obydwójce nupturienti oświadczą przed ślubem, iż do umowy małżeńskiej dodają lub zamierzają dodać godziwy warunek odnoszący się do terażniejszości lub do przyszłości, od którego uzależniają ważność swego związku, należy wypytać, w jaki sposób chcą się przekonać o spełnieniu tego warunku. Gdyby ten sposób był niegodziwy (np. fizyczne współżycie celem przekonania się, czy narzeczona jest dziewicą), duszpasterz roztropnie powinien przekonać nupturienta czy obydwójce nupturientów do odwołania tego rodzaju warunku. Inaczej nie mógłby dopuścić do zawarcia tego małżeństwa. Jeżeli zaś nupturient chce się przekonać o spełnieniu warunku w sposób godziwy, a duszpasterz uzna to za słuszne, powinien zwrócić się do ordynariusza miejsca z prośbą o jego zgodę, a po jej uzyskaniu ma obowiązek dostosowania się do jego wytycznych.⁹¹ Mając powyższe na względzie należy zachęcić duszpasterzy, aby prowadząc katechizację przedślubną czy kursy przedmałżeńskie pouczali nupturientów, iż stawianie warunków przed ślubem często świadczy o wyrachowaniu ich autora i że jest ono przeciwne prawdziwej miłości. Duszpasterze powinni również pamiętać, że nie tylko warunek zgłoszony u proboszcza przed zawarciem małżeństwa, ale także warunek postawiony w sposób prywatny, a więc niegodziwie, ma wpływ na ważność umowy małżeńskiej. Strony po stwierdzeniu spełnienia się postawionego warunku, są w sumieniu zobowiązane do uznania ważności swego związku. W przypadku niespełnienia się warunku postawionego prywatnie i nieodwołanego, małżonkowie mogą wnosić sprawę do sądu biskupiego, ale wówczas udowodnienie nieważności tego małżeństwa będzie bardzo trudne. Na skuteczność wyrażonej zgody małżeńskiej nie wywiera wpływu tzw. warunek interpretatywny (gdybym wiedziała, że Jacek nie

ma matry, to bym za niego nie wyszła za mąż). Nie jest to właściwie żaden warunek. Warunkiem też nie jest zlecenie, czyli dołączone zobowiązanie, pobudka, czyli przyczyna skłaniająca do wyrażenia zgody małżeńskiej.⁹²

7. Przymus i bojaźń. Nieważne jest małżeństwo zawarte pod wpływem przymusu lub pod wpływem ciężkiej i zewnętrznej bojaźni, choćby nieumyślnie wywołanej, od której, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo.⁹³ Norma ta wynika z faktu, iż prawodawca kościelny otacza zgodę małżeńską specjalną ochroną prawną, tzn. od zgody małżeńskiej wymaga się wolności kwalifikowanej, tj. wolności od wszelkiego zewnętrznego wpływu: lęku, szantażu, zastraszenia, przymusu lub bojaźni.⁹⁴ Osoby zawierające zatem związek małżeński powinny to czynić w sposób świadomy i dobrowolny. Zdarza się jednak, że ktoś z rodziny nupturientów, a przede wszystkim rodzice dla racji majątkowych lub rodzinnych chcą konkretnego małżeństwa i w tym celu wywierają presję na młodych, albo też szantażują ich. Ten szantaż może czasami być także ze strony samego nupturienta. Zdarza się również, że z powodu ciąży przedślubnej wywoływana jest presja opinii, a najczęściej rodziców chcących uniknąć zniesławienia, by młodzi zawarli ze sobą małżeństwo. Czasami przymus polega na szantażowaniu np. chłopaka przez dziewczynę, że sobie odbierze życie, jeśli się z nią (będąca z nim w ciąży) nie ożeni. Idzie tu o bojaźń zniesławienia. Szantażu dopuszczają się niekiedy rodzice takiej dziewczyny lub także chłopca.

Dlatego podczas kanonicznego badania przedślubnego duszpasterz ma obowiązek zapytania narzeczonych, czy komuś nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok, który jest realizacją ich uprawnienia naturalnego. Duszpasterz nie może zadowolnić się przeczącymi odpowiedziami nupturientów, ale powinien zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, które sam zna, by w ten sposób pełniej wyjaśnić konkretną sytuację. Ma to zastosowanie szczególnie do tych sytuacji, gdzie można podejrzewać ograniczenie wolności kwalifikowanej, czyli wymaganej przez prawo kościelne do zawarcia małżeństwa. By łatwiej wykryć prawdę, duszpasterz powinien oświadczyć narzeczonym, że z podanych mu informacji skorzysta oględnie i dyskretnie, a strona, której wolność zgody małżeńskiej jest zagrożona, nie dozna stąd żadnej przykrości.⁹⁵ Gdyby doszło do zawarcia małżeństwa z tego rodzaju przeszkodą, środkami dowodowymi w procesie przed sądem biskupim będą: niechęć (awersja) małżonka przymuszanego wobec drugiej strony (do-

wód pośredni) i przymus wyrażający się w stosowanych groźbach (dowód bezpośredni).

Wymienione okoliczności (kan. 1095–1103 KPK) mające wpływ na zdolność prawną osoby do powzięcia zgody małżeńskiej nazywane są tytułami nieważności małżeństwa i jeżeli zostaną w postępowaniu procesowym udowodnione, powodują orzeczenie nieważności małżeństwa.⁹⁶

C. Braki formy kanonicznej

Przyczyną nieważności małżeństwa mogą być wreszcie braki dotyczące formy kanonicznej.⁹⁷ Małżeństwo jako umowa domaga się niezbędnych formalności przy jego zawieraniu. Przepisane przez prawo stanowią one formę prawną zawarcia umowy małżeńskiej i różnią się od formy liturgicznej. Forma prawna dotyczy tego wszystkiego, co jest wymagane do ważnego i godziwego zawarcia związku małżeńskiego. W świetle przepisów prawa kanonicznego może ona być: zwyczajna i nadzwyczajna. Forma zwyczajna, czyli stosowana w warunkach zwyczajnych, domaga się obecności świadka urzędowego oraz dwóch świadków zwykłych; świadek urzędowy jest obecny przy zawieraniu małżeństwa i pyta nowożeńców o zgodę oraz przyjmuje ją w imieniu Kościoła.⁹⁸ Przy zawieraniu małżeństwa w formie nadzwyczajnej wystarcza obecność dwóch świadków zwykłych i wyrażenie zgody przez strony pragnące zawrzeć małżeństwo.⁹⁹

Braki formy kanonicznej dotyczą zazwyczaj kapłana asystującego przy zawieraniu małżeństwa (posiadanie przez niego odpowiedniego upoważnienia) oraz zobowiązania do zawierania małżeństwa przez katolików według formy kanonicznej.

Władza ordynariusza miejsca oraz proboszcza, jako zwyczajnych świadków urzędowych upoważnionych przez samo prawo do błogosławienia małżeństw, ma charakter terytorialny. Prawodawca bowiem zaznacza, że „jeden i drugi, na mocy swego urzędu, w granicach własnego terytorium ważnie asystują przy małżeństwach nie tylko swoich podwładnych lecz także obcych, jeśli jedno z nich należy do obrządku łacińskiego; chyba że wyrokiem lub dekretem zostali ekskomunikowani, ukarani interdyktem lub suspendowani z urzędu, albo takimi deklarowani”.¹⁰⁰

W tym miejscu należy pamiętać o przepisie kan. 1115 KPK, który wskazuje na parafię, w której powinno się małżeństwo zawierać. Mianowicie, powinno być ono zawierane w parafii, gdzie przynajmniej jedno z nupturientów posiada stałe albo tymczasowe zamieszkanie lub miesięczny pobyt; gdy zaś chodzi o tułaczy (osoby nie mające ani stałego, ani tymczasowego zamieszkania), w parafii, gdzie aktualnie przebywają. Za ze-

zwoleniem własnego ordynariusza albo własnego proboszcza wolno małżeństwo zawierać gdzie indziej.¹⁰¹ Przepisy tego kanonu rozciągają się jednocześnie na obowiązek rozeznania sytuacji prawnej kandydatów do małżeństwa,¹⁰² która należy do duszpasterza mającego prawo asystowania przy zawieraniu małżeństwa. W tym miejscu należy dodać, że Instrukcja Episkopatu o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa nie sprzeciwia się zachowaniu niepamiętnego zwyczaju zawierania małżeństwa w parafii narzeczonej, co nie narusza postanowienia kan. 1115 KPK.¹⁰³

Poza urzędowymi świadkami zwyczajnymi upoważnionymi z samego prawa do asystowania przy zawieraniu małżeństw, mogą występować również urzędowi świadkowie delegowani lub subdelegowani.¹⁰⁴ Upoważnieni do udzielenia delegacji są ci, którzy z urzędu ważnie błogosławią małżeństwo. Przedmiotem delegacji może być kapłan i diakon. W takich przypadkach duszpasterze udzielający delegacji powinni pamiętać o udzieleniu i wystawieniu upoważnienia do delegacji, a delegowani o wpisaniu swego imienia i nazwiska i podpisaniu stosownej rubryki w protokóle kanonicznego badania narzeczonych. Warto też pamiętać o przepisie kodeksowym pozwalającym na udzielenie tzw. stałej delegacji do błogosławienia małżeństw w jednostkach terytorialnych delegującego. Odnosi się to do wikariuszy parafialnych. W odniesieniu do pozostałych kategorii kapłanów delegacja może być udzielona wyłącznie do pobłogosławienia określonych małżeństw.¹⁰⁵ Duszpasterze powinni również pamiętać o tym, że aby delegacja upoważnienia do asystowania przy małżeństwach była ważna, wymaga się, ażeby została przekazana określonym osobom w sposób wyraźny. Delegacja specjalna powinna być dana do określonego małżeństwa, natomiast delegacja ogólna powinna być udzielona na piśmie.¹⁰⁶

Kapłan asystujący przy zawieraniu małżeństwa musi także pamiętać o normach prawa kanonicznego odnoszących się do prowizji kanonicznej, szczególnie w odniesieniu do jej trzeciego elementu, jakim jest objęcie urzędu. Proboszcz, kiedy nie objął jeszcze kanonicznej parafii, a więc nie został wprowadzony na urząd, np. przez dziekana, nie może ważnie asystować przy zawieraniu małżeństwa.¹⁰⁷

Do ważnego zawarcia małżeństwa konieczne jest, by nupturienci byli równocześnie obecni bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika.¹⁰⁸ „Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich, a także wobec dwóch świadków, według zasad wyrażonych w odpowiednich kanonach i z uwzględ-

nieniem określonych w prawie wyjątków (np. dyspensy od formy). Za asystującego przy zawieraniu małżeństwa uważa się tylko tego, kto jest obecny i pyta narzeczonych, czy wyrażają zgodę i przyjmuje ją w imieniu Kościoła”.¹⁰⁹ Określona wyżej forma powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odstąpiła od niego formalnym aktem, z zachowaniem przepisów (kan. 1127 § 2 KPK) o prawie ordynariusza miejsca do dyspensowania od formy.¹¹⁰

Są wyjątki, w których ta forma nie jest wymagana do ważności: gdy małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego; kanoniczna forma zawarcia jest wymagana tylko do godziwości;¹¹¹ w wypadku uzasadnionych trudności nie pozwalających zachować formy kanonicznej, ordynariusz miejsca może od niej dyspensować, zgodnie z przepisami kan. 1127 § 2; władza ordynariusza miejsca odnosi się w tym wypadku nie tylko do tych, którzy zawierają małżeństwo mieszane w sensie ścisłym (strona katolicka i niekatolicka ochrzczona), lecz także – w myśl kan. 1129 – do tych, którzy zawierają małżeństwo mieszane w sensie szerokim (strona katolicka z osobą nieochrzczoneą). Biskup, poza niebezpieczeństwem śmierci, nie może dyspensować od formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństw przez obydwie strony katolickie.¹¹²

Mówiąc o normach prawa kanonicznego odnoszących się do formy kanonicznej zawarcia małżeństwa, należy wspomnieć jeszcze o małżeństwie konkordatowym, które w myśl art. 10, ust. 1 konkordatu podpisanego 28 lipca 1993 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, a ratyfikowanego 25 marca 1998 r., stawia duszpasterzom określone zadania i obowiązki. Otóż to nowe rozwiązanie powoduje, że od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli: 1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego; 2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków; 3) zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powody siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny.¹¹³

Tryb postępowania przewidziany w art. 1 § 2 k.r.o. do zawarcia małżeństwa konkordatowego obejmuje szereg czynności, które należy spełnić, ażeby małżeństwo kanoniczne miało skutki cywilno-prawne. Jedne należą do kompetencji kierownika USC, inne zaś do kompetencji du-

chownego. Cała procedura składa się z kilku następujących po sobie etapów, które stanowią:

1. Wystawienie przez kierownika USC zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa oraz treść i datę złożonych przed nim oświadczeń w sprawie nazwisk przyszłych małżonków i ich dzieci. Każdy duszpasterz powinien wiedzieć, że zaświadczenie to traci moc po upływie 3 miesięcy od dnia jego wydania (art. 4 § 2 k.r.o.) i gdyby posługiwać się takim zaświadczeniem po upływie terminu jego ważności, małżeństwo kanoniczne nie pociągnie za sobą skutków w prawie polskim. Ostatni dzień ważności zaświadczenia jest określony w odpowiedniej rubryce.
2. Przedłożenie duchownemu przez nupturientów trzech egzemplarzy zaświadczenia wystawionego przez kierownika USC. Zaświadczenie to nupturienci dostarczają duszpasterzowi, który nie od razu (już na pierwszym spotkaniu w kancelarii parafialnej) powinien żądać tego zaświadczenia, ale dopiero wówczas, gdy będzie spisywany protokół kanonicznego badania narzeczonych.
3. Przyjęcie przez duchownego oświadczenia woli nupturientów jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Narzeczeni składają wobec duszpasterza ustne oświadczenie, że pragną zawrzeć małżeństwo religijne ze skutkami cywilnymi. Duszpasterz nie może załatwiać formalności związanych z zawarciem małżeństwa konkordatowego, jeżeli nie zostanie mu przedstawione ważne zaświadczenie z USC. Wszystkie nauki, przepisy i formalności związane z zawarciem małżeństwa kościelnego nie zmieniają się i każdy duszpasterz ma obowiązek skrupulatnie ich przestrzegać.
4. Sporządzenie przez duchownego zaświadczenia stwierdzającego fakt złożenia przez nupturientów – w jego obecności przy zawarciu małżeństwa wyznaniowego – oświadczenia woli zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Duszpasterz, wobec którego nupturienci zawierają małżeństwo konkordatowe, ma obowiązek zatroszczyć się o sporządzenie zaświadczenia o zawarciu małżeństwa, czyli wypełnia formularz znajdujący się na drugiej stronie zaświadczenia z USC. Zaświadczenie to winno być sporządzone w trzech egzemplarzach poprzez wypełnienie wszystkich zawartych w nim rubryk. Podpisują je, we wszystkich trzech egzemplarzach, potwierdzając wolę zawarcia małżeństwa kościelnego o skutkach cywilnych, małżonkowie wobec dwóch pełnolet-

nich świadków i duchownego, który asystował przy zawieraniu małżeństwa, świadkowie i asystujący kapłan. Musi ono być opatrzone pieczęcią kościelną (podłużną i okrągłą), a także powinno być podpisane przez duchownego, który zobowiązany jest do przesłania go do USC, a więc: ordynariusza miejsca, proboszcza, administratora parafii, wikariusza w zastępstwie proboszcza lub duchownego w zastępstwie proboszcza. Obok imienia i nazwiska mają oni obowiązek wskazać swoje stanowisko, z racji którego mają prawo podpisać zaświadczenie. Obok powyższej dokumentacji duszpasterz sporządza – jak dotychczas – dokumentację wymaganą przez prawo kanoniczne (protokół kanonicznego badania narzeczonych, spisanie aktu małżeństwa, zaświadczenie do parafii chrztu zawierających małżeństwo).¹¹⁴ Jeden egzemplarz zaświadczenia dwustronnie wypełnionego i podpisanego przez wyżej wymienione osoby oraz opieczętowanego duszpasterz przekazuje małżonkom, drugi egzemplarz pozostawia w archiwum parafialnym, włączając go do protokołu badania kanonicznego.

5. Przekazania przez duchownego do USC miejsca zawarcia małżeństwa zaświadczenia, o którym mowa w punkcie 4, wraz z zaświadczeniem kierownika USC. Trzeci egzemplarz zaświadczenia proboszcz parafii (lub osoba go zastępująca) ma obowiązek dostarczyć w nieprzekraczalnym terminie pięciu dni do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa, czyli tego urzędu, na terenie którego miała miejsce ceremonia zaślubin. Można tego dokonać przez potwierdzone doręczenie lub przesłanie zaświadczenia listem poleconym. W ostatnim przypadku należy zachować w kancelarii parafialnej dowód nadania przesyłki poleconej. Jedna przesyłka może zawierać więcej niż jedno zaświadczenie, jednak powinna wtedy posiadać pismo kierujące.¹¹⁵ Jeżeli narzeczeni będą chcieli zawrzeć małżeństwo poza własną parafią, w której załatwiać będą formalności przedślubne (na podstawie tzw. licencji), duszpasterz wraz z licencją do innej parafii powinien przekazać również drogą urzędową trzy oryginały wspomnianego zaświadczenia, które nupturieni przynoszą z USC. Obowiązek zawiadomienia wtedy USC o zawartym małżeństwie spoczywa na duszpasterzu miejsca zawarcia małżeństwa, nawet wówczas, kiedy jest ono zawierane poza kościołem parafialnym, a więc na podstawie udzielonej delegacji.¹¹⁶
6. Sporządzenie aktu małżeństwa przez kierownika USC. Przesłane przez duszpasterza zaświadczenie daje podstawę do sporządzenia

aktu małżeństwa w USC. Niedostarczenie zaświadczenia w przewidzianym terminie pięciu dni powoduje, że USC nie będzie mógł sporządzić aktu małżeństwa cywilnego i w konsekwencji małżeństwo kanoniczne nie uzyska skutków cywilnych.¹¹⁷

3. Jak duszpasterz może pomóc wiernym i sądowi kościelnemu w przeprowadzeniu procesu o nieważność małżeństwa

W nawiązaniu do tego co powiedziano wyżej, autorytatywne rozpatrzenie spraw małżeńskich osób ochrzczonych jest prawem własnym Kościoła i zarówno sposób prowadzenia sprawy, jak i jej rozstrzygnięcie jest niezależne od władzy świeckiej.¹¹⁸ Należy zaznaczyć, że sąd biskupi nie tylko jest kompetentny do rozpatrzenia skargi katolików, ale także niekatolików ochrzczonych czy nawet osób nieochrzczonych, gdyby takie zwróciły się do trybunału o rozpatrzenie ważności czy nieważności ich małżeństwa.¹¹⁹

Ażeby móc pomóc swoim wiernym, duszpasterz powinien posiadać pewną wiedzę na temat samego procesu małżeńskiego, a więc zdawać sobie sprawę, że w procesie kanonicznym o stwierdzenie nieważności małżeństwa można wyróżnić cztery etapy: etap wstępny; etap dowodowy lub instrukcyjny (zbieranie materiału dowodowego); etap dyskusyjny, w którym strony, obrońca węzła, promotor sprawiedliwości (jeżeli uczestniczy w procesie) dyskutują na temat wartości przedstawionych dowodów i etap wydania wyroku, czyli decyzji w sprawie.¹²⁰ Etap wstępny procesu obejmuje zasadniczo trzy istotne rzeczy: przygotowanie i przyjęcie skargi powodowej (*admissio libelli*), wezwania strony pozwanej (*citatio partis conventae*) i zawiązanie sporu (*contestatio litis*).

Duszpasterza zasadniczo powinno zainteresować tylko samo przygotowanie skargi powodowej, by pomóc naszym wiernym w zredagowaniu tego ważnego pisma. Jest to bardzo ważne zadanie i troska, gdyż najczęściej petent nie będzie umiał sobie poradzić z właściwym zredagowaniem skargi.

B. Rozpoznanie sprawy i zachęcenie do skierowania jej do sądu kościelnego

Dobry kapłan – duszpasterz zna swoich parafian – wiernych i powinien podejmować wszelkie wysiłki, ażeby ich poznać. Jest konieczne, aby miał rozeznanie w parafii, którzy z żyjących bez ślubu kościelnego mają przeszkodę do przyjęcia sakramentu małżeństwa, bo już wcześniej z kimś innym związali się sakramentalnym węzłem małżeńskim. Z tymi osobami należałoby przeprowadzić rozmowę rozpoznawczą, aby się zoriento-

wać, czy ważność poprzedniego związku nie budzi jakichś wątpliwości. Rozmowę taką przeprowadza się delikatnie i ostrożnie, tzn. w ten sposób, ażeby samemu zorientować się w sprawie, a rozmówcy nie pouczyć, co według prawa kościelnego stanowi podstawę nieważności i w jaki sposób można to w sądzie kościelnym udowodnić. W przypadkach bardziej skomplikowanych duszpasterz powinien odesłać zainteresowanych do sądu biskupiego lub do kogoś zorientowanego w tych sprawach, ewentualnie sam u tych osób zasięgnąć porady prawnej.¹²¹

Ponadto duszpasterz ma w świetle przepisów prawa kanonicznego nieść wiernym pomoc w ewentualnym stwierdzeniu nieważności ich małżeństwa sakramentalnego, pouczać ich, mobilizować do wniesienia sprawy do trybunału kościelnego. Pomoc ta jest często konieczna i jedynie mogą jej udzielić duszpasterze, gdyż wierni często nie zdają sobie sprawy z możliwości przeprowadzenia procesu sądowego o nieważność ich małżeństwa. Trzeba o tym mówić wiernym i zachęcać – jeżeli istnieją podejrzenia przyczyny nieważności ich małżeństwa – do wniesienia sprawy do rozpatrzenia przez sąd biskupi. Jednocześnie chciałbym tutaj przestrzec duszpasterzy przed wydawaniem pośpiesznych i pochopnych wyroków w rodzaju: „na pewno sąd kościelny orzeknie nieważność małżeństwa”, a więc robienia wielkich nadziei, albo odbierania wszelkich nadziei: „nie ma sensu wnosić sprawy do sądu kościelnego, bo małżeństwo zostało dopełnione, nic z tego nie będzie, bo przecież były dzieci z tego związku”. Szkodliwości takich wyroków, zwłaszcza drugiego rodzaju, nie potrzeba udowadniać i tłumaczyć. Co więcej, wiele spraw nie trafia do sądów kościelnych na skutek błędnych informacji lub wyraźnego zaniebdania ze strony duszpasterzy, których wierni pytali, prosili o informacje i wyjaśnienia, a zostali potraktowani niewłaściwie.¹²²

A zatem, w czym możemy naszym wiernym pomóc? Pierwszym zasadniczym problemem może być ustalenie kompetencji trybunału, czyli który sąd kościelny jest kompetentny do rozpatrzenia sprawy. Prawo o tytułach właściwości sądowej pozwala rozstrzygnąć, do którego sądu pierwszej instancji strona powodowa może wnieść skargę. Według kan. 1673 KPK trybunałem właściwym jest: 1) trybunał miejsca zawarcia małżeństwa; 2) trybunał miejsca, gdzie aktualnie ma pobyt stały lub czasowy strona pozwana. Z uzasadnionych powodów, za zgodą wikariusza sądowego strony pozwanej, można zwrócić się także ze skargą powodową do trybunału: 1) na którym strona powodowa ma stałe lub tymczasowe zamieszkanie, byleby obie strony przebywały na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu, a wikariusz sądowy wysłuchawszy strony pozwa-

nej, wyraziłby na to zgodę; 2) gdzie faktycznie trzeba będzie zebrać większość środków dowodowych. Tytuły miejsca zawarcia małżeństwa i miejsca stałego lub czasowego pobytu strony pozwanej mają charakter bezwzględny, dwa pozostałe względny. Oznacza to, iż w dwu ostatnich przypadkach na przyjęcie danej skargi wyraża zgodę wikariusz sądowy czyli oficjał.¹²³

Następnym istotnym elementem poprzedzającym zredagowanie skargi jest poinformowanie stron, kto może zaskarżyć nieważność małżeństwa. Małżeństwo mogą zaskarżyć małżonkowie oraz promotor sprawiedliwości. Z natury rzeczy małżeństwo zostaje zaskarżone przez któregoś z małżonków,¹²⁴ ale w sytuacji, gdy nieważność jakiegoś małżeństwa została rozgłoszona i jest publicznie znana oraz nie można albo nie wypada tego małżeństwa uważać, może to także uczynić promotor sprawiedliwości.¹²⁵ Czasem zdarza się, że przychodzi do sądu kościelnego w tej sprawie ktoś z rodziny. Prawo kanoniczne takiej możliwości nie przewiduje, a więc trzeba wytłumaczyć, że akurat ta osoba nie jest kompetentna.

Procedura związana z samym przyjęciem skargi jest uproszczona. O jej przyjęciu nie decyduje kolegium sędziowskie, lecz przewodniczący trybunału. Dekret o przyjęciu lub odrzuceniu skargi powinien być wydany *quam primum*.¹²⁶ Gdy sędzia takiego dekretu nie wydał, w ciągu miesiąca strona zainteresowana ma ustawowe prawo do interwencji w tej sprawie. Gdy sędzia w ciągu dziesięciu dni od przyjęcia interwencji nie podjął żadnej decyzji, wniesioną skargę należy uważać za przyjętą.¹²⁷

Gdy wiemy do jakiego trybunału skierować sprawę, możemy pomóc wiernym zredagować skargę powodową. Powinna ona zawierać kilka istotnych punktów, które od strony formalnej są konieczne, takich między innymi jak: podanie danych personalnych strony wnoszącej (powoda lub powódki) oraz strony pozwanej, nazwiska, imion rodziców, daty i miejsca urodzenia i chrztu oraz aktualnego i dokładnego adresu obydwu stron i parafii zamieszkania, szczególnie gdy w danej miejscowości nie ma parafii. Następnie należy podać miejsce i datę zawarcia kontraktu cywilnego i ślubu kościelnego. Skarga powodowa powinna zawierać także tytuł prawny, czyli przyczynę ewentualnej nieważności małżeństwa. Nie trzeba tutaj posłużyć się Kodeksem, wystarczy swoimi słowami sprecyzować wątpliwości. Kolejnym elementem skargi, który będzie uzasadniał tytuł prawny, jest historia małżeństwa. W tym miejscu należy podać fakty i okoliczności świadczące o tym, że przyczyna nieważności małżeństwa istniała przed ślubem lub w chwili jego zawierania. Należy podać także okoliczności jak: czas poznania się stron, motywy zawarcia małżeń-

stwa, czas pożycia małżeńskiego po ślubie oraz przyczyny i czas rozpadu małżeństwa. W skardze należy podać także świadków, którzy znają okoliczności kojarzenia się małżeństwa, pożycia małżeńskiego stron i przyczyny jego rozpadu. Najlepszymi świadkami dla trybunału kościelnego będą osoby z rodziny, które sytuację najlepiej znają. Podając świadków należy podać ich personalia, dokładny adres oraz zaznaczyć stopień pokrewieństwa. Do skargi należy dołączyć dodatkowo takie dokumenty, jak: świadectwa ślubu kościelnego, ewentualnie inne dokumenty potwierdzające nieważność małżeństwa, np. zaświadczenia lekarskie, świadectwa badań od psychologa czy psychiatry, seksuologa, listy, a także dołączyć orzeczenie rozwodowe z sądu cywilnego (może być kserokopia). Skarga powinna być napisana w dwu równobrzmiących egzemplarzach, które powinny być własnoręcznie podpisane. Tak napisaną skargę należy wysłać listem poleconym na adres kompetentnego sądu kościelnego.¹²⁸

Lepiej jest, gdy zainteresowany sam opisz stan sprawy, nawet gdyby miało to być zredagowane dość słabo, bowiem w wypadku wątpliwości, sędzia sam może zapytać stronę powodową i pozwaną o podanie ważniejszych szczegółów czy okoliczności dotyczących ich małżeństwa. Nie ma potrzeby wnoszenia przez duszpasterza jakichś dodatkowych pism w rodzaju: „wyrażam zgodę”, „popieram wniosek strony powodowej”, „proszę o przyjęcie sprawy i załatwienie jej pozytywnie” itp. Takie pisma niczego nie wnoszą do sprawy. Pożytecznym natomiast i wskazanym byłoby podanie przez duszpasterza znanych mu przyczyn nieudanego małżeństwa stron.¹²⁹

B. Wystawienie świadectwa kwalifikacyjnego

Sąd kościelny prowadząc sprawę o nieważność małżeństwa wyrokuje w oparciu o zeznania zaprzysiężone złożone przez strony procesowe i świadków. Są to osoby zazwyczaj nieznanne członkom trybunału. Stąd też oficjał dla lepszej oceny zeznań żąda od proboszcza urzędowej opinii o występujących w procesie osobach, których ze względu na miejsce zamieszkania jest duszpasterzem. Opinia ta nazywana jest świadectwem kwalifikacyjnym. Sąd wysyła odpowiednie formularze, które duszpasterz ma obowiązek jak najstaranniej wypełnić. Nie może on odsyłać formularza z adnotacją: „nie znam bliżej tego człowieka”. Gdy nie zna on rzeczywiście danej osoby, powinien zdobyć od zaufanych, odpowiedzialnych parafian potrzebne mu wiadomości, zaznaczając to w wydawanej opinii. Nie należy też w dawanych odpowiedziach na postawione w formularzu pytania odpowiadać „tak” lub „nie”. Powinny to być odpowiedzi pełniej-

sze, bardziej opisowe i wyczerpujące.¹³⁰ Wystawiając świadectwo kwalifikacyjne duszpasterz bierze w jakimś stopniu współodpowiedzialność za wynik procesu sądowego. Wszelkie lekkomyślne i ogólnikowe wystawianie świadectwa kwalifikacyjnego obciążałoby sumienie duszpasterza. Stąd na nim spoczywa wielka odpowiedzialność za jego treść. Musi zawsze pamiętać o tym, że na jego ocenie oprą się w znacznej mierze sędziowie przy wydawaniu wyroku. W jakim świetle ukazuje się duszpasterz, który napisze o stronie czy świadku, że spełnia wzorowo praktyki religijne, a ci w czasie przesłuchań zeznają, że do spowiedzi przystąpili pięć lat temu, do kościoła zaś uczęszczają bardzo rzadko?

W wypadku ujemnej oceny moralnej świadka może duszpasterz, dla uniknięcia niepokoju w parafii, gdyby wiadomość o tym doszła do wiadomości wiernych, prosić sąd kościelny, aby potraktował wystawione świadectwo jako poufne. Zresztą trybunał kościelny świadectwo kwalifikacyjne z reguły traktuje jako akta poufne, które nie podlegają publikacji.

Duszpasterz świadectwo kwalifikacyjne powinien przesłać do trybunału jak najprędzej. Wszelka zwłoka naraża na przedłużenie procesu sądowego. Świadectwo zaopatruje proboszcz swoim podpisem, pieczęcią okrągłą i datą.¹³¹

C. Pomoc przy uzyskaniu zeznań sądowych

Sąd biskupi podczas prowadzenia instrukcji sprawy wysyła wezwania do stron procesowych oraz świadków, by w wyznaczonym terminie zgłosili się celem złożenia zeznań. Bywa jednak, że wezwania pozostają bez odpowiedzi. Niekiedy strona pozwana, obojętna religijnie czy uporna, odmawia udziału w procesie. Czasem robi to na złość stronie powodowej, kiedy indziej ze zmęczenia życiem lub procesem o rozwód cywilny. U świadków występuje z kolei obawa narażenia się komuś przez zeznania w sądzie kościelnym. Trybunał zwraca się wówczas do duszpasterza o pomoc, by skłonił i przekonał swego parafianina do udania się na przesłuchanie. Duszpasterz znajdzie na pewno – jeżeli tylko zechce podjąć taki trud i wysiłek – skuteczną motywację (ważna jest motywacja religijna).

Bywają procesy, w których „czuje się” nieważność zaskarżonego małżeństwa, ale ci, którzy mogliby sprawę wyświecić, nie zgłaszają się do sądu i zapada wyrok *pro validitate* z braku dowodów przeciwnych. Stąd ważna jest pomoc duszpasterza w tym względzie i podejmowane przez niego wysiłki na rzecz pozyskania strony pozwanej czy świadka dla złożenia zeznań.

Osobnym problemem jest powołanie duszpasterza na świadka w procesie o nieważność małżeństwa. Nie zdarza się to zbyt często, ale może przysporzyć duszpasterzowi trochę kłopotów. Zeznając prawdę, powie niekiedy coś złego o swoim parafianinie, który później wysuwał będzie pretensje lub okazywał niechęć czy złość. Warto wtedy pamiętać o słowach Chrystusa: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości” (Mt 5, 10). Gdyby wszyscy, obawiając się kłopotów, odmawiali złożenia zeznań, nie byłoby możliwe prowadzenie procesów. W wyjątkowych sytuacjach – o czym też warto wiedzieć – wikariusz sądowy może zaznania duszpasterza wyłączyć od publikacji, czyli utajnić.¹³²

D. Duszpasterz sędzią delegowanym

Zdarza się, że wezwani do sądu kościelnego nie mogą się tam udać, np. z powodu podeszłego wieku, inwalidztwa czy dużej odległości. Wtedy oficjał może delegować proboszcza do przesłuchania świadków czy nawet strony procesowej, zamieszkałych na terenie jego parafii lub zebrania innego materiału dowodowego dotyczącego sprawy toczącej się przed trybunałem.¹³³ Sędzia delegowany powinien wtedy przeprowadzić przesłuchanie według przepisów prawa kanonicznego i zaleceń sądu. W nominacji na delegowanego sędziego instruktora określa się z reguły imiennie osobę, która ma pełnić tę funkcję. W razie przeszkody, wymieniona osoba delegowana przez trybunał, może subdelegować innego kapłana do spełnienia funkcji sędziego instruktora. Jeżeli jednak w piśmie sądowym nie uczyniono wyraźnie wspomnianej wyżej wzmianki, sędzia – instruktor delegowany ma prawo własną powagą upoważnić kogoś innego, aby wypełnił czynność procesową, do której on został delegowany.

W sprawach małżeńskich trybunał delegowany obejmuje: sędziego instruktora, obrońcę wężła małżeńskiego i notariusza. Sędzia delegowany jednocześnie zostaje pismem sądowym upoważniony do zamianowania pozostałych członków trybunału delegowanego. Musi tutaj mieć na uwadze wymogi, jakie prawo stawia pod adresem obrońcy i notariusza. Pierwszy z nich powinien być kapłanem, natomiast funkcję notariusza może pełnić osoba świecka. W razie trudności z powołaniem trybunału delegowanego, istnieje możliwość przeprowadzenia przesłuchania bez obrońcy wężła małżeńskiego, ale koniecznie z udziałem notariusza.¹³⁴

Głównym obowiązkiem trybunału delegowanego jest wykonanie delegacji zgodnie z przepisami prawa, o czym szczegółowo podaje delegacja i to w sposób najbardziej korzystny dla pełnego naświetlenia prowa-

dzanej sprawy małżeńskiej. W tym ostatnim aspekcie szczególnego znaczenia nabiera prawidłowe przyjęcie zeznań i odpowiednie ich utrwalenie w protokóle. A więc sędzia delegowany powinien ustalić tożsamość zeznającego, pouczyć o znaczeniu przysięgi religijnej, odebrać przysięgę, przyjąć zeznania, sporządzić protokół zeznań, polecić odczytanie spisanych przez notariusza zeznań, przyjąć poprawki i wyjaśnienia, dopilnować złożenia podpisów (zeznającego, notariusza, obrońcy wężła małżeńskiego i sędziego delegowanego), może także dołączyć swoje uwagi i spostrzeżenia. Sędzia delegowany otrzymuje od sądu kościelnego zestaw pytań, według których prowadzi przesłuchanie, w razie potrzeby zadaje swoje pytania (*ex officio*), zaznaczając to w protokóle. Protokół sporządza notariusz pod dyktando sędziego przesłuchującego. Protokół spisuje się w pierwszej osobie, czyli tak jakby go pisał sam zeznający. Protokołować należy pełne odpowiedzi zeznającego na zadane mu pytania, a nie tylko skrótowo: „tak” lub „nie”, zachowując także numerację pytań. Przyjmując zeznania osoby gadatliwej, należy opuścić w protokóle wypowiedzi nie dotyczące meritum sprawy.¹³⁵

Po zakończeniu przesłuchań sądowych sędzia delegowany powinien jeszcze raz przejrzeć wszystkie protokoły oraz pozostałe dokumenty i sprawdzić, czy zostały spełnione wymogi prawne, zwłaszcza zaś czy złożono wszystkie podpisy. Powinien też akta uporządkować i w terminie wraz z pismem przewodnim wysłać do trybunału kościelnego.¹³⁶

* * *

Podstawą władzy Kościoła nad małżeństwem chrześcijańskim jest fakt wyniesienia przez Chrystusa przymierza małżeńskiego do godności sakramentu. Dlatego prawodawca kościelny określa, czym małżeństwo jest, precyzuje jego cele, określa warunki zawarcia ważnego związku małżeńskiego, ustanawia przeszkody, rozpoznaje i orzeka we wszystkich kwestiach wątpliwych dotyczących małżeństwa. Jednocześnie ukazuje znaczenie dobrego i odpowiedzialnego przygotowania do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, jak też troszczy się o to, by poprzez odpowiednie przepisy zabezpieczyć ważne i godziwe zawarcie małżeństwa. Wskazuje równocześnie, że w Kościele nie ma unieważnienia małżeństwa czy rozwodów, ale istnieje możliwość orzeczenia nieważności małżeństwa, jeżeli po przeprowadzeniu procesu kościelnego udowodni się, iż faktycznie zostało ono zawarte nieważnie.

W rozpoczęciu i prowadzeniu procesu o nieważność małżeństwa dużą rolę pełnią duszpasterze. Wierni świeccy często nie orientują się w pro-

blematyce nieważności małżeństwa i działalności sądów kościelnych, mimo przeprowadzania kursów przedmażeńskich i innych form katechizacji. Dlatego trzeba w czasie katechizacji przedmażeńskiej bardzo jasno pouczać o przyczynach nieważności małżeństwa. Konieczne jest także, aby wszyscy duszpasterze uznali działalność sądów kościelnych za ważny odcinek pracy duszpasterskiej i sami podjęli wysiłek poznania przepisów kościelnego prawa małżeńskiego i procesowego.

PRZYPISY

- ¹ W Polsce zanotowano w 1994 r. – 31.574 (przy liczbie 207.689 zawartych małżeństw), a w 2000 r. – 42.800 (na 211.200 zawartych małżeństw). Dodatkowo liczby te są niepokojące, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że liczba rozwodów jest zazwyczaj niższa niż rzeczywista liczba rodzin, które uległy rozpadowi. P. K a s p r z y k, *Sprawa o separację małżeńską na przykładzie Sądu Okręgowego w Lublinie*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 3(2001), nr 3, s. 115–116; zob. E. S z c z o t, *Skutki kanoniczne pozostawania katolika w związku niesakramentalnym*, w: *Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i studia*, Lublin 2003, s. 107–108.
- ² Zob. kan. 1141 KPK.
- ³ J. K r z y w d a, *Refleksje na temat zasad i praw życia rodzinnego*, „Ius Matrimoniale” 2(1997), nr 2, s. 112; zob. W. G ó r a l s k i, *O przyszłość polskiej rodziny. Nad dokumentem roboczym Komisji Synodu Plenarnego*, „Przeegl. Powsz.” 2(1993), s. 215–224.
- ⁴ W. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998; t e n ż e, *Małżeństwo konkordatowe (art.10, ust. 1 umowy Stolicy Apostolskiej i Rzeczypospolitej Polski z 1993 r.)*, „Aten. Kapł.” 127(1996), s. 60–61.
- ⁵ Dz. U. 1999 nr 52, poz. 532. P. K a s p r z y k, *Instytucja separacji małżeńskiej w świetle ustawy z dnia 21 maja 1999 roku*, Lublin – Sandomierz 1999; J. K r u k o w s k i, *Prawo do separacji*, „Ład” 9(1992), s. 3; zob. J. G r ę ź l i k o w s k i, *Separacja – zło mniejsze niż rozwód*, „Homo Dei” 72(2002), nr 2, s. 48–62.
- ⁶ Por. R. C i b o r, *Wybrane czynniki ryzyka rozkładu pożycia małżeńskiego*, w: *Opiniodawcze i medacyjne funkcje psychologa w sprawach rozwodowych i opiekuńczych*, Katowice 1999, s. 32–33.
- ⁷ Zob. kan. 1063–1072 KPK.
- ⁸ J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 XI 1981), Watykan 1981, n. 66–68 (dalej cyt. FC).
- ⁹ *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (15 IX 1986), Kraków 1990 (dalej cyt. IEP).
- ¹⁰ *Instrukcja Episkopatu Polski dla duszpasterzy dotycząca zawarcia małżeństwa konkordatowego* (22 X 1998), „Biuletyn KAI” 1998, nr 3, s. 15–18.
- ¹¹ Zob. kan. 1075 KPK.
- ¹² J. G r ę ź l i k o w s k i, *Czy w Kościele są rozwody?...*, s. 62–64; por. A. S o b c z a k, *Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego*, Gniezno 2001, s. 15–16.
- ¹³ Kan. 1073 KPK; zob. W. G ó r a l s k i, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 1994, nr 2, s. 5–20; Z. M a j e r, *Władza dyspensowania od przeszkód małżeńskich według Kodeksu Prawa Kanonicznego i Instrukcji Episkopatu Polski*, „Kron. Archid. Przem.” 1(2994), s. 101–102; Z. W a j z n e r, *Przeszkody zrywające i konsens małżeński w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „Wiad. Diec.” (Katowickie) 8(1984), s. 222–238.
- ¹⁴ Kan. 1083 § 1 KPK.
- ¹⁵ *Instrukcja Episkopatu Polski dla duszpasterzy dotycząca zawarcia małżeństwa konkordatowego* (22 X 1998) s. 15–18; zob. J. G r ę ź l i k o w s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*

- wego, „Aten. Kapł.” 134(2000), s. 432–443; W. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998.
- ¹⁶ Zob. kan. 1072 KPK.
- ¹⁷ Kan. 1084 KPK.
- ¹⁸ H. S t a w n i a k, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa 2000; por. P.M. G a j d a, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 101–103.
- ¹⁹ Zob. IEP, n. 51.
- ²⁰ Kan. 1085 KPK.
- ²¹ Zob. kan. 1060 KPK.
- ²² Zob. kan. 1071 § 1 n. 3 KPK.
- ²³ IEP, n. 52.
- ²⁴ Kan. 1684 KPK; Zob. IEP, n. 53.
- ²⁵ Zob. kan. 1706 KPK.
- ²⁶ Zob. IEP, n. 54.
- ²⁷ Zob. IEP, n. 55.
- ²⁸ Zob. IEP, n. 57.
- ²⁹ Zob. kan. 1086 § 1 KPK; J. K r z y w d a, *Ewolucja zasad i norm dotyczących małżeństw mieszanych w świetle wymogów Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła katolickiego*, w: *Małżeństwa mieszane* (red. Z. J. Kijas), Kraków 2000, s. 75–93.
- ³⁰ IEP, n. 76.
- ³¹ IEP, n. 77; zob. P.M. G a j d a, dz. cyt., s. 196–214.
- ³² IEP, n. 77.
- ³³ Kan. 1086 KPK; zob. E. P r z e k o p, *Małżeństwa mieszane. 1. Prawo Kościoła rzymskokatolickiego*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra – wprowadzenie do ekumenizmu* (red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza), Lublin 1996, s. 635–650; E. G a j d a, *Problem dopuszczalności małżeństwa katolika z prawosławnym w prawie kanonicznym*, Toruń 2001.
- ³⁴ Zob. kan. 1125, 1–3 KPK.
- ³⁵ J. G r e ź l i k o w s k i, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 97–99.
- ³⁶ IEP, n. 75.
- ³⁷ IEP, n. 88.
- ³⁸ IEP, n. 89.
- ³⁹ Kan. 1087 KPK.
- ⁴⁰ IEP, n. 58.
- ⁴¹ Kan. 1088 KPK.
- ⁴² Zob. IEP, n. 59.
- ⁴³ Kan. 1089 KPK.
- ⁴⁴ Kan. 1090 KPK.
- ⁴⁵ IEP, n. 56.
- ⁴⁶ Kan. 1091 KPK; zob. T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*, t. 3, Olsztyn 1984, s. 144–148; P.M. G a j d a, dz. cyt., s. 117–121;
- ⁴⁷ Zob. IEP, n. 61.
- ⁴⁸ Kan. 1092 KPK.
- ⁴⁹ IEP, n. 62.
- ⁵⁰ Kan. 1093 KPK.
- ⁵¹ IEP, n. 63.
- ⁵² Kan. 1094 KPK; zob. W. G ó r a l s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 76.
- ⁵³ IEP, n. 64.
- ⁵⁴ W. G ó r a l s k i, *Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony 1095–1107)*, Gdańsk 1991, s. 21–23.
- ⁵⁵ G. D z i e r ż o n, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 181–255.
- ⁵⁶ Kan. 1095 n. 1 KPK; zob. W. G ó r a l s k i, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095, nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, „Prawo Kan.” 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.
- ⁵⁷ W. G ó r a l s k i, *Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan.1095, n 1)*, „Ius Matrimoniale” 1(1990), s. 20–32; M. Ż u r o w s k i, *Przedmiot zgody*

- małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków małżeńskich w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta, „Prawo Kan.” 26(1983), nr 3–4, s. 243–281; por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osób do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 66–71.
- ⁵⁸ Zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 133–134 i 343.
- ⁵⁹ Kan. 1095 n. 2 KPK; zob. W. Góralski, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, „Ius Matrimoniale” 1(1990), s. 33–57.
- ⁶⁰ W. Góralski, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskiej (kan. 1095, n. 2 KPK)*, w: W. Góralski i G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001, s. 147–190.
- ⁶¹ Zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 133–135; M.A. Żurowski, *Problem rozeznania oceniającego*, „Prawo Kan.” 28(1985), nr 3–4, s. 3–15.
- ⁶² Kan. 1095 n. 3 KPK; zob. W. Góralski, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095, nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, „Prawo Kan.” 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.
- ⁶³ S. Paździor, dz. cyt., s. 71–302; por. W. Góralski, *Nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, w: Kościół i Prawo, t. 6, Lublin 1984, s. 69–75; zob. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 70–87.
- ⁶⁴ R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 418.
- ⁶⁵ Takiej odpowiedzi udzieliła Kongregacja Nauki Wiary 28 maja 1991 r.; zob. R. Sztymiler, dz. cyt., s. 418.
- ⁶⁶ Por. kan. 1084 § 2 KPK; zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 140.
- ⁶⁷ Kan. 1057 § 1 KPK.
- ⁶⁸ Kan. 1055 § 1 i kan. 1057 § 2 KPK.
- ⁶⁹ Zob. kan. 1055 § 1 i 1056 KPK.
- ⁷⁰ Zob. IEP, n. 65.
- ⁷¹ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do pracowników Roty Rzymskiej z 5 II 1987 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 8(1987), nr 2, s. 37.
- ⁷² Kan. 1101, 1 KPK; M. Pastuszek, *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Kościół i prawo*, t. 3, Lublin 1984, s. 125–154.
- ⁷³ Zob. szerzej M. Pastuszek, *Próba wyjaśnienia pojęcia całkowitej symulacji małżeńskiej*, „Prawo Kan.” 14(1971), nr 3–4, s. 13–31.
- ⁷⁴ Zob. kan. 1101 § 1 KPK.
- ⁷⁵ IEP, n. 68; zob. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 35; P.M. Gajda, dz. cyt., s. 144–145.
- ⁷⁶ Kan. 1096 KPK.
- ⁷⁷ Zob. T. Pawluk, dz. cyt., t. III, s. 160–161; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 34–36;
- ⁷⁸ Kan. 1097 KPK.
- ⁷⁹ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 101–102.
- ⁸⁰ W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 98–108; zob. tenże, *Błąd co do przymiotu osoby (kan. 1097 § 2) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, „Prawo Kan.” 36(1993), nr 3–4, s. 109–120.
- ⁸¹ Kan. 1098 KPK.
- ⁸² Zob. J. Rybczyk, *Podstępne wprowadzenie w błąd jako postulowany tytuł nieważności małżeństwa*, „Rocz. Teol.-Kan.” 10(1963), z. 4, s. 113–143; W. Góralski, *Podstępne wprowadzenie w błąd jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1098 KPK)*, „Rocz. Teol.-Kan.” 33(1986), z. 5, s. 41–49.
- ⁸³ Kan. 1099 KPK; zob. Z. Grocholewski, *Błąd co do jedności, nierozzerwalności lub sakramentalnej godności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 2(1996), s. 9–27; A. Stankiewicz, *Błąd co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa*, „Prawo Kan.” 27(1984), nr 3–4, s. 17–31.
- ⁸⁴ P.M. Gajda, dz. cyt., s. 141–144; por. H. Stawniak, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, „Prawo Kan.” 34(1991), nr 1–2, s. 103–120.

- ⁸⁵ Kan. 1101, 2 KPK; zob. A. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, „Ius Matrimoniale” 5(1999), s. 61–81.
- ⁸⁶ Zob. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 158–189.
- ⁸⁷ IEP, n. 68.
- ⁸⁸ IEP, n. 68.
- ⁸⁹ Kan. 1102 KPK; zob. T. Pawluk, dz. cyt., t. 3, s. 165–167; por. A. Moroni, *Małżeństwo pod warunkiem w schemacie nowego KPK*, w: *Kościół i prawo*, t. 3, dz. cyt., s. 65–69.
- ⁹⁰ IEP, n. 69; zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 150.
- ⁹¹ IEP, n. 70.
- ⁹² P.M. Gajda, dz. cyt., s. 151–152; zob. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 199–210.
- ⁹³ Kan. 1103 KPK; zob. T. Pawluk, dz. cyt., s. 167–169; W. Góralski, *Dowód pośredni w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni w wyrokach Roty Rzymskiej z lat 1958–1962*, „Prawo Kan.” 16(1973), nr 3–4, s. 285–296.
- ⁹⁴ Por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska...*, s. 211–242.
- ⁹⁵ IEP, n. 66; zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 152–155.
- ⁹⁶ W. Góralski, *Systematyka tytułów nieważności małżeństwa w zakresie zgody małżeńskiej w pkp z 1983 r.*, „Prawo Kan.” 35(1992), nr 1–2, s. 201–211.
- ⁹⁷ Kan. 1108–1123 KPK; zob. W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 89–103.
- ⁹⁸ Kan. 1108 § 1–2 KPK.
- ⁹⁹ Kan. 1116 § 1 KPK.
- ¹⁰⁰ Kan. 1109 KPK.
- ¹⁰¹ Kan. 1115 KPK; zob. W. Góralski, *Wspólnota całego życia...*, s. 94.
- ¹⁰² Zob. kan. 1067 i 1070 KPK.
- ¹⁰³ Zob. IEP, n. 36.
- ¹⁰⁴ J. Gręźlikowski, *Czy w Kościele są rozwody?...*, s. 111–115.
- ¹⁰⁵ W. Góralski, *Wspólnota całego życia...*, s. 91–92.
- ¹⁰⁶ Zob. kan. 1111 § 2 KPK.
- ¹⁰⁷ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 301–302.
- ¹⁰⁸ Kan. 1104 § 1 KPK; T. Pawluk, *Forma zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kan.” 27(1984), nr 3–4, s. 41–71.
- ¹⁰⁹ Kan. 1108 KPK.
- ¹¹⁰ Kan. 1117 KPK; zob. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 156–159; W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 120–133.
- ¹¹¹ Kan. 1127 § 1 KPK.
- ¹¹² W. Góralski, *Dyspensa od formy zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kan.” 31(1988), nr 1–2, s. 87–99.
- ¹¹³ Zob. W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, Warszawa 1998; J. Gręźlikowski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, „Aten. Kapł.” 134(2000), s. 432–443.
- ¹¹⁴ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 142–152.
- ¹¹⁵ J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo...*, s. 81–82.
- ¹¹⁶ Tamże, s. 82–83.
- ¹¹⁷ Tamże, s. 71–87.
- ¹¹⁸ Por. kan. 1671 KPK.
- ¹¹⁹ Por. kan. 1476 KPK.
- ¹²⁰ Zob. A. Sobczak, dz. cyt., s. 12–60.
- ¹²¹ J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy o nieważność małżeństwa*, „Kron. Diec. Włocł.” 79(1996), s. 479.
- ¹²² J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzania o nieważność małżeństwa. Refleksje prawnoduszpasterskie*, „Homo Dei” 74(2004), nr 3, s. 20.
- ¹²³ Tamże, s. 20–21.
- ¹²⁴ Por. kan. 1674, 1 KPK.
- ¹²⁵ Por. kan. 1674, 2 KPK.
- ¹²⁶ Por. kan. 1505 § 1 KPK; J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzania...*, s. 21–22.

- ¹²⁷ Por. kan. 1506 KPK; zob. R. Sztymiler, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 137–145.
- ¹²⁸ Zob. A. Sobczak, dz. cyt., s. 15–19; por. J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzenia...*, s. 21–22.
- ¹²⁹ J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy...*, s. 481.
- ¹³⁰ Świadczenie kwalifikacyjne zawiera zasadniczo trzy grupy pytań: o religijność (spełnianie praktyk religijnych, udział we Mszy świętej, przystępowanie do sakramentów), o moralność (życie moralne człowieka, jego postępowanie, uczciwość, trzeźwość, pracowitość, charakter, osobowość) i o prawdomówność (czy osoba mówi prawdę, czy zdolna jest do krzywoprzysięstwa). Zob. J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy...*, s. 482.
- ¹³¹ W. Szafranski, *Z kancelarii parafialnej*, „Kron. Diec. Włoc.” 43(1960) s. 167; J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzenia...*, s. 23.
- ¹³² J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy...*, s. 483; tenże, *Duszpasterz wobec podejrzenia...*, s. 24.
- ¹³³ Por. kan. 1561 KPK.
- ¹³⁴ J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy...*, s. 484.
- ¹³⁵ Zob. E. Szafranski, *Uwagi praktyczne dla trybunałów delegowanych do przesłuchania stron lub świadków w poszczególnych wypadkach*, „Kielecki Przegl. Diec.” 52(1976), s. 260–273; J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzenia...*, s. 24.
- ¹³⁶ E. Szafranski, *Uwagi praktyczne...*, s. 484–485; zob. J. Gręźlikowski, *Duszpasterz a procesy...*, s. 484–485.